GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 210. W Piątek dnia 9. Września. 1842.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 3. Września.

Onegdaj, z powodu nadeszłéj tu radosnéj wiadomości, że Jéj Ces. Wys. W. X. Cesarzewna, Małżonka Jego Ces. Wysok. Cesarzewicza Następcy Tronu, szczęśliwie powiła Córkę, któréj dano imię Alexandra, odbyło się w Soborze grecko-rossyjskim dziękczynne nabożeństwo, w obec JO. Xięcia Warszawskiego, Namiestnika Królestwa, Generałów i wyższych urzędników Królestwa. Podobnež nabożeństwa odbyły się i w kościołach innych wyznań. — Wieczorem dane było widowisko bezpłatne w teatrze Wielkim, i całe miasto rzęsisto zostało oświecone.

Przez postanowienie Rady Administracyjnéj mianowani zostali: General-Major Sobolew, Ober Policmejster m. Warszawy, oraz Rzeczywisty Radca Stanu Biernacki, Członek Kommissyi Rządowéj Spraw Wewn. i Duch, Członkami Rady Główněj Opiekuńczéj zakładów dobroczynnych w Królestwie.

Zakończył tu życie ś. p. Telesfor Maruszewski.

Z dnia 4. Września.

Wczoraj, jako w doroczną uroczystość koronacyi N. Cesarza Jmci, tudzież N. Cesarzowéj Jmci, odbyły się we wszystkich kościołach Warszawskich wszelkich wyznań, solenne nabożeństwa, na uproszenie u Przedwiecznego jak najdłuższego i najszczęśliwszego panowania ukochanych od ludów Monarchy i Monarchini. Z powodu uroczystości dnia tego dane było widowisko bezpłatne w teatrze Łazienkowskim na wyspie, a potém fajerwerk, i miasto rzęsisto oświetlono.

Francya.

Z Paryża, dnia 30. Sierpnia.

Jeden tutejszy dziennik powiada co następuje: »W Londynie rozprawiają o nowém odkryciu niejakiego Williama Hodge, które može w budowie okrętów wielką zrządzi rewolucyą. Wynalazek ten zasadza się na środku spojenia, złożonym z Caoutschouc, utłuczonych skorup ostrzyg i wielu innych przypraw, tak że nawet żelazo, tym sposobem spojone, na tém samém miejscu więcéj się nie złamie. Pomiędzy wielu probami, zrobionemi na rozkaz admiralicyi angielskiéj, i tę także przywodzą, że pęknięta kula, spojona znowu kitem Pana Hodge i potém z armaty wystrzelona całkiem nienaruszoną została. Przekonawszy się rząd angielski o wyborności tego nowego wynalazku, kupił go od Pana Hodge za znaczną summę pieniędzy.

Z dnia 31. Sierpnia.

Gazette des Tribunaux pisze: »Instrukcya dotycząca oszukaństw niedawno temu wspomnianych, trwa ciągle; wczoraj i dzisiaj znowu kilka osób aresztowano. Oszustostwa te działy się w kassie depotów i konsygnacyj; sprawcy główni są uwięzieni. Wkrótce szczegółów udzielimy.«

Sąd przysięgłych w Riom zajmował się przez 6 sessyi processem, który owę okolicę prawie w równym stopniu jak sprawa Pani Lafarge wzburzył. Idzie tu bowiem o zabicie Pana Marcellange, d. 1. Września r. z. w pośród służących swoich, wespół z którymi obiad jadł, strzałem z zewnątrz domu pochodzącym zastrzelonego. P. de Marcellange w r. 1835. ożenił się z panną de la Rochenegly Chamblas i żył przez lat kilka w szczęśliwém małżeństwie. Od téj chwili wszelako, gdy teść jego P. Chamblos umarł i matka żony do domu jego się przeniosła, spokojność domowa zakłóconą została. Nieszczęście albo zbrodnia dokazały tego, że dzieci jego w latach dzieciństwa pomarły, a po zerwaniu węzła tego, oboje małżonków łączącego, stósunki domowe tak się stały nieznośnemi, że Pan de Marcellange postanowił w odłączeniu od żony i teściowéj swojéj resztę życia samotnie przepędzić i w tym celu zamieszkał w Chamblas, małéj siedzibie wiejskiéj, na kilka mil od mieszkania żony jego odległéj. Znagliła go do tego postanowienia ta mianowicie okoliczność, że bezwzględne postępowanie żony i teściowéj służącym także się udzieliło. Po opuszczeniu więc domu przez Pana Marcellange lokaj Jacques Besson stał się powiernikiem i faktotum owych dam. Oświadczał nieraz z bezczelnością wielką, że wkrótce będzie po Panu Marcellange, a że następnie ktoś inny będzie panem. Jakoż P. Marcellange już od dawnego czasu tak był przekonany, że na życie jego godzą, iż nigdy bez broni nie wychodził, i krewnym swoim często zalecał, ażeby w przypadku, iżby go zamordować miano, śmierci jego się pomścili. Dnia 1. Września to okropne przeczucie spełniło się. Podejrzenie spadło naturalnie zaraz na lokaja Besson, którego wszelako tylko za narzędzie owych dam z Chamblas poczytywano. Jakkolwiek bądź, Besson sam tylko został oskarzony i stanął w m. Marcu r. b. przed Assyzami wyższéj Ligiery. Wszakże czynności ówczesne przez ujęcie głównego świadka, Arzac, przerwane zostały. Tego późniéj z powodu złożenia fałszywego świadectwa na 10letnie uwięzienie skazano, a sprawę Marcellange Sądowi Assyzów w Riom przesłano. I tu przyszło do aresztowania świadka, przez co jednak czynności sądowe przerwy nie doznały. Szczegóły tego processu są nader ciekawe. Jacques Besson na śmierć skazany, ale dotychczas ciągle twierdzi, iż jest niewinny; dowodził tego w Sądzie w drodze tak nazwanego alibi (że się w chwili wydarzenia zbrodni gdzieindziéj znajdował).

Anglia.

Z Londynu, dnia 30. Sierpnia.

Wiadomości z okręgów fabrycznych mało się od ostatnich różnią doniesień. Ogólny powrot robotników do pracy jeszcze nie nastąpił, jednakże coraz ich więcéj do dawniejszych przybywa panów; w wielu przecież miejscach nie chcą ci bynajmniéj o podwyższeniu placy słuchać, tylko żądają, aby robotnicy, którzy bez najmniejszego powodu pracę swą porzucili, przed wszystkiém do niéj znowu powrócili, co się nieraz do dłuższéj przewłoki w rozpoczęciu roboty przyczynia. Rząd tym czasem gorliwie się zajmuje pociąganiem sprawców tych zawichrzeń do odpowiedzialności i kary, i ostatniemi dniami wielu przywodzców Kartystowskich uwięziono. Co się członków towarzystwa przeciw prawom zbożowym dotyczy, obstają oni przy twierdzeniu, że w wznieceniu buntu żadnego nie mieli udziału, a jeden z naczelników tego towarzystwa, Pan Cubden, ofiarował publicznie 1000 funt. szt. temu, któryby jego i towarzyszy jego mógł przekonać o przestępstwach, o jakie ich prassa torysowska obwinia.

Dowiadujemy się teraz, że z osady dwóch parostatków, które użyte zostały do ostatniéj wyprawy na rzekę Niger, pozostało przy życiu tylko 6 osób.

Globe donosi, że w ciągu ostatnich trzech tygodni umarło w Londynie na cholerę, diaryą i dyssenteryą 109 osób, t. j. 69 więcéj niż w ciągu 3ch poprzednich tygodni.

Doniesienia ze Szkocyi wynurzają obawę o zbiory kartofli, z powodu braku deszczu.

Hiszpania.

Dnia 2. Sierpnia wielka w Gibraltarze była niespokojność, gdyż okręt handlowy angielski przybyły z Lewantu, ponieważ mu się nieudało oprzeć gwałtownemu wiatru zachodniemu i do portu tamecznego zawinąć, do punktu jednego wschodniego jeszcze przed przedgórzem przybił, a Kapitan nie przestrzegając przepisanych środków kwarantanowych, z ludźmi swymi wylądował, aby świeże mięso kupić. Skoro wiadomość o tém do Gibraltaru doszła, władza pospieszywszy natychmiast z licznym oddziałem wojska do oznaczonego miejsca, dom, w którym Kapitan mięso kupował, otoczyć kazała i jego i ludzi jego are-

sztowała, oraz przecięto wszystkie związki między osobami, z któremi był w styczności, a resztą obywatelstwa; nareszcie uwięziono urzędników kwarantanowych, którzy wylądowaniu nie przeszkodzili. Takim sposobem około 100 osób zamknięto. Mimo to wielka po całém mieście rozpostarła się trwoga i jak to w podobnych przypadkach dziać się zwykło, głoszono już, że zaraza morowa w mieście wybuchła. Wszakże pokazało się, że to były plotki bezzasadne, a śledztwo ścisłe wykazało, że na tym okręcie ani jednego chorego nie było. Ale Kapitan za nieostrożność swoję wiele będzie musiał zapłacić.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 29. Sierpnia.

Dnia wczorajszego wyszło tu następujące Królewskie postanowienie, tyczące zmniejszenia cła wchodowego od win i towarów jedwabnych niemieckich:

„Leopold, Król Belgijczyków, wszystkim obecnym i przyszłym pozdrowienie Nasze.

Zważywszy na art. 2. prawa z d. 6. Sierpn. r. 1842., na wniosek Naszego Ministra spraw wewnętrznych i skarbu postanowiliśmy i stanowimy: Jeden artykuł. Tymczasowo, i w oczekiwaniu wypadku rozpoczętych z Niemcami układów, wynikające z artykułu 6. postanowienia Królewsk. z dn. 12. Sierpnia r. b. zmniejszenia do win i towarów jedwabnych pochodzenia niemieckiego zastósowane być mają. Uchwała ta z d. 1. Lipca r. 1843. znaczenie swe traci, skoro przed tym czasem odnowioną nie zostanie.

Dan w Bruxelli, dnia 28. Sierpnia 1842. r."

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 25. Sierpnia.

I w Hollandyi wzmagają się teraz pożary w sposób zatrważający, a w wielu miejscach panuje już zupełny brak wody do picia. W Harlem wydano rozporządzenie, aby z powodu trwającéj posuchy przez 2 tylko godzin codzień brano wodę ze studzien, i wezwano mieszkańców, aby się oszczędnie z wodą obchodzili.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 23. Sierpnia.

Wczoraj wieczorem zawinęły tu nakoniec 3 od Rzymian upragnione parostatki, i dały zaraz dowód swéj zręczności, ciągnąc trzy naładowane okręty morskie od ujścia rzeki aż do miasta. Brzegi Tybru okryte były mnóstwém wesołego ludu, przypatrującego się temu nowemu widowisku. Potém zarzuciły parostatki wśród odgłosu muzyki Kotwice przy Ripa grande, porcie rzymskim. Kardynał Tosti, jako opiekun tego i innych użytecznych wynalazków, był przy ich przybyciu z kilku Prałatami obecny. — W przyszłym miesiącu myśli się Papież wybrać do Civitavecchia, gdzie się coraz bardziéj wzrastającéj żegludze i twiérdzy przypatrzy. — Wikaryat zniósł muzykę instrumentalną po tutejszych kościołach; a choć jéj niekiedy na prośbę dozwolą, przecież niektóre instrumenta całkiém wyłączono. Nie lepiéjby było oddalić w to miejsce z kościołów muzykę światową, która każdego we Włoszech w domu bożym obrażać musi? Ma wyjść także rozporządzenie stanowiące, aby w niedziele i święta teatra były zamknięte.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 16. Sierpnia.

(*Gaz. Pow.*) — Mamy przed sobą listy z Erzerum, donoszące, że nad granicą persko-turecką kroków nieprzyjacielskich zaprzestano i że między walczącemi stronami zawieszenie broni nastąpiło. Szach miał uzbrajań wojennych zaniechać i dać rozkaz, ażeby część wojska od granicy cofnięto. Ten pomyślny obrót rzeczy zawdzięczamy podobno osobliwie dzielnemu pośrednictwu Anglii. Wstrzymane po wybuchu wojny w Erzerum towary wywożą już do Persyi. Przed kilku dniami odeszła tam karawana z 2000 koni. Basza Erzerumski pod zasłoną mocnego oddziału jazdy aż do granicy je sprowadzić kazał, gdzie je dowodzący wojskiem perskiém General przyjął i znowu pod eskortą wojskową daléj wyprawił. I tu w Stambule Porta na wysłanie zamówionych do Persyi towarów zezwoliła. — Porta zamyśla wkrótce wysłać Posła do Dworu w Teheranie z poleceniem, aby sporne pytanie w drodze układów dyplomatycznych jak najprędzéj załatwił. — Twierdzono w Erzerum powszechnie, że będący w służbie perskiéj General francuzki Dumas, który się trudnił organizacyą wojska perskiego, Szacha do przedsięwzięcia tego przeciw Turcyi namówił, ręcząc mu, że z wybornie wyćwiczoném wojskiem perskiém (inni przeciwnie zapewniają, że ma być w jak najnędzniejszym stanie) prowincyę Bagdad z łatwością zdobędzie.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik Urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z dn. 6. Września r. b. obejmuje między innemi przepisy prawne, dążące do zapobieżenia zatajeniu brzemienności i połogu, oraz dzieciobójstwa.

Z Królewca. — W No. 200. Gazety Królewieckiéj czytamy następujący artykuł:

Gazeta Królewiecka i Cenzura.

Wiadomo jest, że Sejm pruski w roku 1831. żalił się na przymus cenzurowy, a Fryderyk Wilhelm IV., — »uznając wartość i potrzebę wolnomyślnéj jawności« — w ten sposób się wyraził, że »głosy Stanów pod względem wolnéj prassy, życzeniom odpowiadającéj, zupełnie się z Jego najwyższém zdaniem zgadzają.« Wydana rozkazem gabinetowym instrukcya dla cenzorów z d. 24. Grudnia z. r. wyznaje, że — wbrew dawniejszym rozporządzeniom i zamiarom królewskim — cenzurę« z taką obawą wykonywano iż już nieraz dała powód do błędnego tłumaczenia zamiarów rządu;« — że »wolnomyślnych uwag nad sprawami krajowemi, krytyki administracyi krajowéj w ogólności albo w pojedyńczych odnogach, bardzo wygodnie dozwolić można, i że nakoniec pism dla tego, że są w innym nie zaś w duchu rządu pisane, cenzura bynajmniéj odrzucać nie powinna.«

W czasie ogłoszenia tego życzliwego reskryptu ministeryalnego zostawała tymczasowo Gazeta Królewiecka pod cenzurą naszego wolnomyślnego współobywatela, Radcy Sądu Nadziemiańskiego, Jarke. Redakcya téjże nie omieszkała korzystać z przyznanego jéj prawa, i pod rubryką: »Rzeczy krajowe« umieszczała szereg rezonujących artykułów, przeznaczonych częścią do wyłuszczenia zażaleń, nadziei i życzeń obywateli, częścią także do obudzenia politycznego wykształcenia, na którém jeszcze ludowi naszemu tak bardzo zbywa. Gdy niezadługo potém powierzono nanowo cenzurę Prezesowi policyi Abeggowi, któremu ją dawniéj odebrano, trwała wprawdzie początkowo dozwolona naszéj dziennéj prassie wolność, ale wkrótce niestety zmiana stósunków dostrzedz się dała. Najpierw odrzucano wszystkie artykuły, mające choćby najmniejszą styczność z zamknięciem granicy rossyjskiéj i konwencyą kartelową. Zagraniczne gazety twierdzą, że to w skutek osobnéj instrukcyi nastąpiło. Ale z pewnością byłby rząd nasz takowe ograniczenie rozporządzenia cenzuralnego z d. 24. Grudnia, — gdyby je potrzebném był uznał — rownie jak samo rozporządzenie cenzuralne do wiadomości publicznéj podał. Nie innéj więc przyczynie, tylko przesadzonéj »trwożliwości« tutejszego Cenzora przypisywaliśmy, że nie tylko od niejakiego czasu przytłumiano każdy głos, choć najbliżéj stósunków naszych z Rossyą dotykający, ale także umieszczenia takich dawniéj już cenzurowanych artykułów w zbiorze »Rzeczy krajowe« zabroniono. Nawet faktów nie chciano publiczności objawić; i tak wiadome przedstawienie tutejszych kupców względem odnowienia Kartelu, ani nawet angielskie obrady parlamentowe o Polsce w Królewieckiéj Gazecie umieszczone być nie mogły.

Tymczasem był to tylko początek surowości cenzury, jakiéj rozporządzeniem z d. 24. Grudnia na żaden sposób usprawiedliwić nie można. Wkrótce potém stawiano także przeszkody uwagom nad czysto ojczystemi sprawami. Rozbiory czynności rządowych, chociaż przeciw przyzwoitemu układowi tychże nic zarzucić nie można było, ogólne uwagi np. o biórokratyi, biskupstwie jerozolimskiém*) i t. p. przemazywał cenzor bez przytoczenia powodu; rozprawy, wystawiające w ogólności dobrą stronę zastępstwa konstytucyjnego, rozbierające stósunki Państwa do Kościoła w innym duchu, nie zaś w duchu pewnego stronnictwa, albo całkiem odrzucono albo niemiłosiernie pokaleczono, ostatniemi czasy nawet nie pozwolono umieszczać artykułów, z innych gazet pruskich wyjętych.

Wszystko to sprzeciwia się oczywiście instrukcyi z d. 24. Grudnia, wydanéj w celu zaprowadzenia większéj jednostajności i wolnomyślności cenzury, i dla tego upoważnieni jesteśmy do zapytania się: Jeżeli instrukcya ta moc obowięzującą utraciła, dla czegoż innym np. Gazecie reńskiéj dawniejszą zostawiają wolność? a jeżeli instrukcya jeszcze jest obowięzującą, jakże wtedy Cenzor królewiecki zdoła zmianę swego postępowania usprawiedliwić?

Jeżeli znowu starożytny tryb dziwaczny, który skargi Stanów i reskrypt cenzuralny z d. 24. Grudnia wywołał, powrócić nie ma, należy nakoniec także Cenzora za zakazywanie do odpowiedzialności pociągnąć.

*) Z powodu odrzucenia tych dwóch artykułów zaniosła Redakcya zażalenie do Ministeryum.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 7. Września 1842. r. od Tal.	od sgr.	od fen.	do Tal.	do sgr.	do fen.
Pszenicy szefel	1	23	—	1	24	—
Zyta . dt.	1	6	—	1	6	6
Jęczmienia dt.	1	1	—	1	2	—
Owsa . dt.	—	18	—	—	19	—
Tatarki dt.	1	23	—	1	23	6
Grochu . dt.	1	5	—	1	6	—
Ziemiaków dt.	—	22	—	—	22	6
Siana cetnar	1	1	—	1	2	—
Słomy kopa	8	—	—	8	2	6
Masła garniec	2	5	—	2	6	—